

Marian Marek Drozdowski

Spór o Prezydenta Ignacego Mościckiego

Palestra 37/11(431), 53-62

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Czy to już tylko historia?

Klio – muza historii*

Marian Marek Drozdowski

Spór o Prezydenta Ignacego Mościckiego

Uroczystości pogrzebowe zorganizowane 13 września br. w Bazylice Archikatedralnej p.w. św. Jana Chrzciciela wzmogły zainteresowanie polskiej i polonijnej opinii publicznej postacią Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Jako jego biograf pragnę zauważyć, że w historiografii polskiej i europejskiej jest on traktowany wg schematu – Mościcki żył i działał w cieniu Marszałka Józefa Piłsudskiego, a po jego śmierci musiał liczyć się z pierwszoplanową rolą w życiu politycznym Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Rydz-Śmigłego. Rzeczywistość historyczna była znacznie bogatsza od wspomnianego schematu.

Mościcki urodził się 1 grudnia 1867

roku w Mierzanowie na ziemi płockiej jako syn ziemianina Faustyna i Stefanii z Bojanowskich. Ojciec jego brał aktywny udział w Powstaniu 1863 r.



jako dowódca oddziału partyzanckiego, korzystając z pseudonimu Markiewicz. Tradycja rodzinna związana z powstaniami listopadowym i styczniowym w poważnym stopniu ukształtowała osobowość Mościckiego. Już jako gimnazjalista w Zamościu angażował się w manifestacje antyrosyjskie. Średnią szkołę realną Babińskiego ukończył w Warsza-

wie. W latach 1887–1891 studiował chemię na Politechnice w Rydze pod kierunkiem prof. D. Bischoffa. Tutaj też znalazł się pod wpływami konspiracyjnego Związku Młodzieży Pol-

skiej – „Zet-u”, a następnie podjął działalność w II Proletariacie. O tym epizodzie swojej biografii tak wspomina: „Ryga była pewnego rodzaju stolicą dla Polaków z Kresów wschodnich. Zjeżdżały do niej zimą polskie rodziny ziemiańskie, bowiem liczne rzesze młodzieży polskiej płci obojga kształciły się w różnych szkołach”¹. Mościcki obok chemii drogą samokształcenia zdobywał ogólne wykształcenie z zakresu historii, literatury, estetyki i etyki, biorąc aktywny udział w spotkaniach dyskusyjnych korporacji „Walencja”. Jego pasją była turystyka. Poznawanie wsi kurpiowskich i studiowanie społecznej sytuacji polskiego włościanstwa.

Wspominając swoje kontakty z Proletariatem zaznacza: „Ja, który zawsze i wszędzie szukałem harmonii i chętnie widziałbym w zjawiskach życiowych przewagę czynników ideowych, nie mogłem uwierzyć w pełni w doktryny socjalistyczne. Owszem, pragnąłem całym sercem podnieść na wyższy poziom socjalny i kulturalny rzesze w Polsce, lud wiejski i miejski. W tych warstwach wyczuwałem istnienie wielkich energii potencjalnych, które wyzwolone, odegrają największą rolę w walce o wolność narodu. Doktryny socjalistyczne walki klas przyjąłem jako jedynie wówczas popularne emblematy, mało wpływające na treść pracy wśród klas upośledzonych. Okazało się później, że wielu pracujących wśród nizin społecznych myślało podobnie”².

Mościcki jako student zajmował się tajną drukarnią, kolportażem prasy konspiracyjnej i utrzymywaniem kontaktów z warszawskimi przywódcami partii. W swej działalności konspiracyj-

nej spotykał wielu Sybiraków, których tak charakteryzuje: „Sybiraków narodowości rosyjskiej i polskiej wiązało bardzo silnie wspólne pochodzenie, a cały wielki kraj azjatycki stanowił dla nich pewnego rodzaju ojczyznę, do której byli niezmiernie przywiązani (...) Fakt, że względnie znaczną część inteligencji syberyjskiej stanowili potomkowie zesłańców politycznych, wytworzył większą moralność i wartość ideową górnej warstwy społeczeństwa, w porównaniu z mieszkańcami samej Rosji europejskiej. Stosunek do Polaków był tam bardzo bliski i zupełnie szczerzy (...) O Syberii opowiadał mi Piłsudski, który pozostawał tam na zesłaniu sześć lat. Mówił mi, że odczuwa tęsknotę za tym krajem, pamiętam jego słowa: «gdy już będę bardzo znużony działalnością w Polsce, chciałbym być znowu zesłany na Syberię, na osiedlenie, bo tam mógłbym najlepiej odpocząć»”.

Mościcki współpracował od 1891 r. z głównymi organizatorami PPS: Witoldem Jodko-Narkiewiczem, Stanisławem Mendelsonem, Aleksandrem Dębskim i członkami redakcji „Przedświtu”. Zaangażowany w przygotowanie zamachu na generała-gubernatora J. Hurkę, był zmuszony wraz z żoną Michaliną z Czyżewskich, poślubioną w 1892 r., emigrować przez Berlin do Londynu. Tutaj przebywał w kręgu Centrali Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich i redakcji „Przedświtu”. W 1896 r. poznał w Londynie Józefa Piłsudskiego, ówczesnego sekretarza Centralnego Komitetu Robotniczego PPS. Po pięcioletniej wędrówce w stolicy Wielkiej Brytanii w 1897 r. otrzymał asystenturę w katedrze fizyki prof. Józefa Wierusza-Kowal-

skiego na Uniwersytecie we Fryburgu. Już w 1900 r. Mościcki zainteresował się wiązaniem azotu z powietrza dla produkcji kwasu azotowego. Rozwiązał ten problem całkowicie na skalę przemysłową. W 1905 r. ulepszył metodę spalania powietrza w łuku elektrycznym stosując płomień wirujący pod wpływem pola magnetycznego. Ukoronowaniem tych osiągnięć było odkrycie nowej metody stężania kwasu azotowego przy pomocy kwasu siarkowego, zastosowanej na skalę przemysłową w koncernie Aluminium A.G. Neuhausen. Już w Szwajcarii Mościcki zgrupował wokół siebie grono współpracowników, wśród nich Kazimierza Jabłczyńskiego, Jana Modzelewskiego, Karola Sulikowskiego, Bruno Zdankowskiego.

W gościnnym domu Mościckich w Genewie kilkakrotnie przebywał Józef Piłsudski, który po latach tak o tym wspominał: „Znam prof. Mościckiego od bardzo dawna, nieraz w swym życiu, podróżując po świecie, zawadzałem o niezwykle gościnnie i serdeczny jego dom. Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w moim tułaczym nieraz życiu, jakie pędziłem w młodym zupełnie wieku, dom Państwa Mościckich był dla mnie jedynym z przyjemnych odetchnień, które tym mi jest droższe we wspomnieniach, że zewnętrzna kultura gospodarzy, nabyta przez wychowanie prawie w jednakowych ze mną warunkach, przypominała mi nie-

raz, stracone już wówczas dla mnie, życie w rodzinnym ciepłe”³.

W 1912 r. Mościcki został powołany na katedrę chemii fizycznej i elektrochemii technicznej Politechniki Lwowskiej wraz z nominacją na profesora zwyczajnego ad personam. Dla zorganizowanego przez siebie Instytutu Elektrotechnicznego ofiarował pełną aparaturę i maszyny przywiezione ze Szwajcarii. Na początku swej lwowskiej działalności opracował plany fabryk kwasu azotowego w Miluzie oraz fabryki żelazocyanoków w Borach pod Jaworzniem.

W uruchomieniu wspomnianych fabryk przeszkodził wybuch I wojny światowej. W latach wojny Mościcki wraz z rodziną przebywał we Lwowie. Następnie w latach 1915–1917 był dziekanem wydziału chemicznego. Opiekował się

*„Musimy sobie jasno
zdać sprawę z tego, że przy
obecnym stanie
ekonomicznym długo
niezależności państwowej
nie utrzymamy”.*

tajną Polską Organizacją Wojskową i działał w Konspiracyjnej Lidze Niezawisłości Polski. W 1916 r. założył we Lwowie Instytut Badań Naukowych i Technicznych „Metan”. W latach 1917–1922 opracował liczne nowe metody a także aparaty dla rafinacji ropy naftowej. Jego patenty wprowadzone zostały do produkcji przez czołowe galicyjskie przedsiębiorstwa naftowe: „Karpaty”, „Fanto”, „Dąbrowa”, „Nafta”, „Gazy Ziemi”. Przedsiębiorstwo „Karpaty” w swej fabryce w Glinniku Mariampolskim uruchomiło produkcję aparatury zaprojektowanej przez Mościckiego.

W 1918 r. opracował metodę wydzielania gazoliny z gazu ziemnego drogą absorpcji, co umożliwiło rozwój polskiego przemysłu gazolinowego. Mimo trudności i kłopotów wojennych rozbudowywał fabrykę „Azot” pod Jaworzniem, przeznaczoną dla produkcji kwasu azotowego, saletry sodowej, żelazocyjanków na eksport. Opatentował w tym czasie szereg metod z zakresu produkcji wspomnianych produktów.

We Lwowie powstała naukowa szkoła prof. Mościckiego, którą reprezentowali: Kazimierz Kling, Kazimierz Drewnowski, Wacław Leśniński, Lech Suchowiak, Wojciech Świętosławski, Ludwik Wasilewski, Tadeusz Kuczyński, Stefan Pawlikowski, Eugeniusz Kwiatkowski i Władysław Szayno.

Synowie i małżonka prof. Mościckiego brali aktywny udział w walce o Lwów dla Polski w listopadzie 1918 r. Z entuzjazmem witał on odrodzenie Rzeczypospolitej. Był organizatorem w kwietniu 1920 r. pierwszego zjazdu poświęconego organizacji nauki w Polsce. W referacie na tym zjeździe powiedział m.in.: „Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że przy obecnym stanie ekonomicznym długo niezależności państwowej nie utrzymamy. Sama obrona granic zewnętrznych, nawet najświetniejsza, nie zabezpieczy nas jeszcze od niewoli, o ile nie potrafimy utrwalić niezależności gospodarczej. Historia daje nam dostateczną ilość dowodów, że w ślad za zależnością gospodarczą musi przyjść wkrótce zależność polityczna”⁴.

Mościcki krytykował zaniedbania w dziedzinie rozwoju nauk technicz-

nych, wyposażenia uczelni i instytutów w aparaturę naukową i opłakany stan materialny ludzi nauki. Uczonych i techników określił mianem armii obrony ekonomicznej kraju. Inwestowanie w tę armię uważał za najpilniejszą potrzebę państwa, wierzył, że będą to inwestycje najbardziej wydajne. W 1922 r. mianowano Mościckiego dyrektorem przejętej od Niemców, po podziale Górnego Śląska, dużej fabryki azotniaku i karbidu w Chorzowie, ogołoconej z surowców, planów technologicznych oraz kadry, inżynierów i majstrów. Mościcki, mimo tragicznie trudnej sytuacji, potrafił uruchomić kombinat w ciągu 2 tygodni i poważnie zwiększyć produkcję azotniaku z 70 tys. ton do 170 tys. ton, dzięki zastosowaniu pieców karbidowych własnej konstrukcji. Funkcję wicedyrektora ds. technicznych we wspomnianym kombinacie pełnił inż. Eugeniusz Kwiatkowski, którego prof. Mościcki obdarzał wielką estymą.

12 września 1922 r. na spotkaniu zorganizowanym przez Zawodowy Związek Przemysłu Chemicznego Państwa Polskiego w sali Banku Krajowego we Lwowie, proponował rozbudowę przemysłu hutniczego opartego na rudach kielecko-radomskich i rozbudowę produkcji kwasu siarkowego w Polsce centralnej. Postulował także modernizację fabryki chorzowskiej i powołanie nowej fabryki związków azotowych w centrum Polski.

Prof. Mościcki przyjaźnił się z zamordowanym w grudniu 1922 r. prof. Gabrielem Narutowiczem – pierwszym Prezydentem RP. Tak wspominał o nim: „Cała najkulturalniejsza część Szwajcarii, nie tylko Go podziwiała, ale i nadzwyczajnie szanowała. Takiego

środowiska, tak serdecznego jak w Szwajcarii, na razie nie mógł w Polsce oczekiwać (...) Dzisiaj, ilekroć o Nim myślę, słyszę Jego słowa, które wypowiedział w mojej obecności w chwili bardzo dla siebie ciężkiej: „Nie miałem sposobności walczyć o Polskę z bronią w rękę – więc to mój front”⁵.

Na wniosek Mościckiego Instytut „Metan” przekształcony został w 1922 roku w Chemiczny Instytut Badawczy i przeniesiony do Warszawy. Organem naukowym Instytutu stał się „Przemysł Chemiczny”. Mościcki inspirował we

wspomnianym Instytucie badania nad otrzymywaniem glinu metalicznego z glin krajowych, kwasu siarkowego z siarczanu amonowego, nad koksowaniem i półkoksowaniem węgla i nad syntetycznym kauczukiem. W czerwcu 1925 r. wybrano go

rektorem Politechniki Lwowskiej. W październiku tegoż roku przeniósł się do Warszawy obejmując katedrę elektrochemii technicznej Politechniki Warszawskiej.

W roku 1926 profesor Mościcki rozpoczął wielką karierę polityczną. Dnia 1 czerwca tegoż roku Zgromadzenie Narodowe, pod przewodnictwem Macieja Rataja, wybrało Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. 4 czerwca 1926 r. w sali Assamblowej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczystość zaprzy-

siężenia nowego Prezydenta. W swym orędziu do narodu podkreślił: „Rzeczpospolita po wiekowym rozdarciu politycznym musi utrwalić jedność wewnętrzną i siłę. Nie może łamać mocy Narodu prywatą, nie mogą wzruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnic, społeczne czy polityczne (...) Niechaj wspomnienia dawnej rozterki staną się podniętą do skupienia żywotnych sił Narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem imienia Polski”⁶.

Dnia 6 sierpnia 1926 r. Mościcki wydał dekret o organizacji najwyższych

władz wojskowych w Polsce, powołując urząd generalnego inspektora sił zbrojnych. Funkcję tę przejął 27 sierpnia 1926 r. Marszałek Józef Piłsudski. W 1927 r. Prezydent rozpoczął wielki cykl podróży po kraju, chcąc poznać bliżej potrzeby regionalnych

*„Sama obrona granic
zewewnętrznych, nawet
najsławniejsza, nie
zabezpieczy nas jeszcze od
niewoli, o ile nie potrafimy
utrwalić niezależności
gospodarczej”.*

środowisk gospodarczych, pracowniczych, kulturalnych. Chciał on przede wszystkim upowszechnić w całym kraju doświadczenia cywilizacyjne Wielkopolski. Głośnym echem odbiło się w kraju jego przemówienie wygłoszone na Ratuszu poznańskim 16 lutego 1927 r., w którym podkreślił: „Zdobylście wyższą niż gdzie indziej umiejętność organizacji, sprawność pracy wytwórczej, a te zalety pozwolą Wam owocnie współdziałać w zadaniach, jakie dzisiaj są przed Polską”⁷.

Prezydent Mościcki coraz częściej atakowany był przez opozycję, między

innymi za dekret prasowy z 4 listopada 1926 r. i za rozwiązanie Sejmu i Senatu 28 listopada 1927 r. W tym czasie Premierem był Józef Piłsudski, od 2 października 1927 r. do 27 czerwca 1928 r., który z tego tytułu kontrasygnował zarządzenia Prezydenta. Parlament wybrany w 1928 r. kontynuował walkę z pomajowym systemem rządów. Znaczna część partii opozycyjnych powołała z inicjatywy Mieczysława Niedziałkowskiego tzw. Centrolew, który na kongresie w Krakowie 29 czerwca 1930 r. zażądał ustąpienia Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego. W rezolucji kongresu podkreślono: „Oświadczamy, że skoro Prezydent Rzeczypospolitej, niepomny swej przysięgi stanął otwarcie po stronie dyktatury rządzącej Polską wbrew krajowi (...) przeto Ignacy Mościcki winien ze stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej ustąpić”⁸. W odpowiedzi na akcję Centrolewu Sejm został rozwiązany, a najwybitniejsi z przywódców opozycji osadzeni w twierdzy w Brześciu nad Bugiem. Posypały się nowe protesty na ręce Prezydenta Mościckiego oraz natora polskich socjalistów Bolesława Limanowskiego.

W latach 1926–1930 pod patronatem Prezydenta Mościckiego osiągnięto wiele znaczących zdobyczy cywilizacyjnych. Dobra koniunktura gospodarcza pozwoliła zintensyfikować rozbudowę portu i miasta Gdyni, a także zapoczątkować budowę magistrali węglowej Śląsk–Gdynia. Dzięki energii ówczesnego ministra przemysłu i handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego, korzystającego z pomocy Prezydenta, rozbudowano polską flotę handlową. Szybko roz-

wijała się polska energetyka. Pozycja złotówki została wzmocniona. W Warszawskim Okręgu Przemysłowym, w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, a także w aglomeracji poznańskiej powstały dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy. Polityka podatkowa i kredytowa zachęcała do inwestowania w tzw. trójkącie bezpieczeństwa w widłach Wisły i Sanu. W ciągu 2 lat 1928–1930 powstał pod Tarnowem nowy wielki kombinat chemiczny, który otrzymał nazwę „Mościc”. Prezydent sam zaprojektował wiele aparatów oraz ogólne urządzenie poszczególnych oddziałów kombinatu. Znaczną koniunkturę przeżywało w tych latach polskie rolnictwo, któremu udało się zdobyć nowe rynki zbytu w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Dzięki osiągnięciom polityki przemysłowej i rolnej udało się Polsce we wspomnianym okresie poważnie ograniczyć negatywne skutki wojny celno-gospodarczej z Niemcami trwającej bez przerwy od 1925 r. Te osiągnięcia gospodarcze poważnie ograniczały zasięg oddziaływania haseł partii Centrolewu.

Sytuacja uległa zmianie w pierwszej dekadzie lat trzydziestych, kiedy światowy kryzys gospodarczy doprowadził do znacznego spadku produkcji, wzrostu bezrobocia strukturalnego w mieście i na wsi oraz pauperyzacji wszystkich warstw społecznych, przede wszystkim ludności chłopskiej, która boleśnie odczuwała skutki społeczno-gospodarcze tzw. nożyc cen, tzn. gwałtownego spadku cen artykułów rolnych przy jednoczesnym utrzymaniu na dotychczasowym poziomie cen artykułów skartelizowanych i monopolowych. Ta nowa sytuacja społeczna pozwalała opozycji,

w której czołową rolę odgrywała Polska Partia Socjalistyczna i Stronictwo Ludowe, atakować politykę gospodarczą rządu. Wśród piłsudczyków, autorów tej polityki, rywalizowały ze sobą dwie orientacje: neoliberalna, która czekała na automatyzm cyklu koniunkturalnego i biernie reagowała na znaczny odpyływ dewiz z banków polskich, i opcja interwencyjna, która postulowała aktywną walkę z kryzysem. Tę opcję reprezentował Prezydent Mościcki oraz jego wybitni współpracownicy: Eugeniusz Kwiatkowski, Juliusz Poniatowski, Wojciech Świątosławski oraz bardzo liczna grupa dyrektorów i inżynierów przedsiębiorstw państwowych i komunalnych. Prezydent w specjalnym opracowaniu sugerował kreowanie nowych kredytów hipotecznych na sfinansowanie szerokiego programu publicznych robót zmierzających do unowocześnienia technicznej infrastruktury kraju. Do października 1935 r., tj. do czasu powołania gabinetu Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego, opcja liberalna dominowała w polskiej polityce gospodarczej mimo istotnych zastrzeżeń Prezydenta Mościckiego.

Po upływie 7-letniej kadencji Mościcki został ponownie wybrany 8 maja 1933 r. przez Zgromadzenie Narodowe na Prezydenta RP. Posłowie opozycji zbojkotowali to posiedzenie. Mieli oni pretensje do Prezydenta m.in. z powo-

du dekretu o powołaniu w Berezie Kartuskiej obozu dla internowanych przeciwników systemu politycznego w Polsce. Byli to w pierwszym okresie działacze terrorystycznych organizacji ukraińskich oraz Obozu Narodowo-Radykalnego. Później najliczniejszą grupę internowanych stanowili komuniści.

Dnia 23 kwietnia 1935 r. Mościcki podpisał nową konstytucję (zwaną kwietniową), uchwaloną przez Sejm przy zastosowaniu procedury ostro krytykowanej przez opozycję. Konstytucja ta nadawała Prezydentowi olbrzymie uprawnienia. W jej artykułach drugim i trzecim stwierdzono „Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy państwa

„Historia daje nam dostateczną ilość dowodów, że w ślad za zależnością gospodarczą musi przyjść wkrótce zależność polityczna”.

(...) W jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa (...) Organami państwa, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta RP, są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy, Kontrola Państwowa”⁹. Opozycja ze szczególną siłą atakowała nie tylko konstytucję, ale ordynację wyborczą do Sejmu IV kadencji, a także Senatu, która praktycznie wyeliminowała ją z aktu wyborczego.

Rola polityczna Prezydenta Mościckiego wzrosła poważnie po śmierci Marszałka, kiedy stał się on głównym podmiotem władzy politycznej w kraju.

Wśród piłsudczyków uformowały się wówczas trzy grupy polityczne: tzw. grupa pułkowników z Walerym Sławkiem, który miał zastąpić Mościckiego na stanowisku prezydenta i który pełnił funkcję premiera od czerwca 1934 r. do października 1935 r., grupa gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, który po Piłsudskim objął stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i starał się zdobyć poparcie kół centrowo-prawicowych, oraz tzw. grupa zamkowa z Mościckim na czele. Była to grupa najbardziej liberalna, która dążyła do ożywienia gospodarczego, osłabienia konfliktów z opozycją i gotowa była zaprosić umiarkowaną część działaczy opozycji do współpracy z Prezydentem i Rządem. Czołowymi przedstawicielami tej grupy byli: Eugeniusz Kwiatkowski, Juliusz Poniatowski i Wojciech Świętosławski. Ponieważ Prezydent Mościcki nie zrezygnował ze swego stanowiska i powołał liberalny gabinet Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego, Walery Sławek, predystynowany przez Marszałka Piłsudskiego na funkcję Prezydenta 12 października 1935 r., podał się do dymisji, rozwiązał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a następnie ustąpił z kierownictwa Związku Legionistów. W ten sposób zszedł z areny politycznej doprowadzając do rozpadu tzw. grupy pułkowników.

Wyrazem kompromisu między Prezydentem a gen. Rydzem-Śmigłym był powołany 15 maja 1936 r. gabinet gen. Feliksa Sławoja-Składkowskiego. Grupę zamkową w tym gabinecie reprezentowali: E. Kwiatkowski, M. Zyndram-Kościałkowski i J. Poniatowski. Po utworzeniu przez Rydza-Śmigłego au-

torytarnej organizacji – Obozu Zjednoczenia Narodowego, doszło do znacznych tarć między Mościckim a Rydzem-Śmigłym.

Prezydent był oburzony na zastosowanie przez premiera i jednocześnie ministra spraw zagranicznych drastycznych środków przeciwko strajkującym robotnikom i chłopom. Patronował on działalności gospodarczej wicepremier E. Kwiatkowskiego. Wspierał dalszą rozbudowę Gdyni, interesował się planami europeizacji Warszawy Prezydenta Stefana Starzyńskiego.

Dzięki Prezydentowi Mościckiemu szybko realizowano ambitny plan budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. 13 września 1938 r. rozwiązał on Sejm i Senat wyznaczając nowe wybory 6 i 13 listopada 1938 r. Wybory te przyniosły znaczny sukces zarówno grupie zamkowej, jak i też obozowi Zjednoczenia Narodowego. Najważniejsze decyzje państwowe zapadały na tzw. naradach zamkowych prowadzonych przez Prezydenta. Były to: umocnienie stosunków gospodarczo-politycznych z Francją, wymuszenie metodą ultimatum normalizacji stosunków z Litwą, żądanie podobną metodą powrotu Zaolzia do Polski, odrzucenie niemieckich sugestii w sprawie Gdańska i eksterytorialnych linii komunikacyjnych.

Po likwidacji niepodległości Czechosłowacji, Prezydent Mościcki wyraził zgodę na zarządzenie częściowej mobilizacji. W 1939 r. przyjął on wiele delegacji opozycji politycznych, które bezskutecznie domagały się utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Współpracując lojalnie z Ministrem Spraw

Zagranicznych Józefem Beckiem, patronował podpisanemu 25 sierpnia 1939 r. sojuszowi z Wielką Brytanią i odrzuceniu propozycji przemarszu wojsk sowieckich przez Polskę w razie konfliktu z Niemcami. 1 września 1939 r. wydał odezwę do narodu, w której czytamy m.in.: „W tej historycznej chwili zwracam się do wszystkich obywateli w kraju z głębokim przeświadczeniem, że cały Naród stanie obok Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych, celem walki o Wolność, Niepodległość i Honor oraz godną odpowiedź napastnikowi, jak to było już nieraz w dziejach stosunków polsko-niemieckich”¹⁰.

Po wydaniu tego orędzia zgodnie z konstytucją na swego następcę wyznaczył Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Dnia 2 września 1939 r. przeniósł się z Zamku Królewskiego w Warszawie do wili w wsi Błota koło Falenicy pod Warszawą. Stąd w nocy z 6 na 7 września udał się do Otyki na Wołyniu, gdzie zamieszkał w zamku książąt Radziwiłłów. Tutaj 12 września zorganizował naradę z Marszałkiem Rydzem-Śmigłym, na której zdecydowano dalszą ewakuację na tzw. przedmoście rumuńskie. Ostatnia narada zorganizowana przez Prezydenta odbyła się w Kutach 17 września o godz. 16. Na naradzie tej, na wieść o agresji sowieckiej na Polskę, Prezydent i Rząd postanowili kontynuować działalność państwową po opuszczeniu kraju za granicą. W nocy z 17 na 18 września przekroczył most graniczny na Czere-

moszu i udał się do Rumunii. Droga Prezydenta wiodła przez miejscowości: Czerniowce, Bicz i Craiova, gdzie został internowany przez władze rumuńskie pod naciskiem rządu hitlerowskiego i sowieckiego. Na swego następcę mianował gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego. Gdy rząd francuski nie zgodził się na tę nominację, powołał na to stanowisko Władysława Raczkiewicza. Dzięki interwencji Prezydenta Franklina Delano Roosevelta, 25 grudnia 1939 r. przeniósł się do Szwajcarii, gdzie w bardzo trudnych warunkach materialnych spędził ostatnie lata życia. Zmarł 2 października 1946 r. w Versoix pod Genewą.

W Szwajcarii, pozbawiony immunitetu dyplomatycznego, kontynuował działalność naukową, wspierał skromnymi datkami organizację polonijną „Pro Patria” i utrzymywał kontakty korespondencyjne z licznymi polskimi ośrodkami niepodległościowymi. Pisał w tym czasie także swoją autobiografię opublikowaną ostatnio przez wydawnictwo „Bellona” ze słowem wstępnym Prezydenta Lecha Wałęsy, w którym czytamy m.in.: „Wspólna jest nam, utrwalona w świadomości kolejnych pokoleń, nieprzeparta potrzeba wolności – Narodu i Państwa, potrzeba jego niezawisłego bytu i prawa stanowienia o własnym losie. Budowania przyszłości własnymi rękami. Wspólny jest nam patriotyczny nakaz obrony tej wolności w każdej chwili i za każdą cenę”¹¹.

Przypisy:

* Rysunek przedstawia boginię Klio – Muzę historii i epepei, córkę Zeusa i Mnemnozyny. Jako symbol trzyma w ręku pół otwarty zwój papieru.

¹ Ignacy Mościcki: *Autobiografia* Warszawa 1993, s. 30.

² Tamże, s. 43

³ Henryk Cepnik, Ignacy Mościcki: *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Zarys życia i działalności*, wydanie II, rozszerzone, Warszawa 1932, s. 24.

⁴ *Autobiografia*, s. 273

⁵ Tamże s. 274.

⁶ Tamże s. 275–276.

⁷ Tamże s. 277.

⁸ „Polski Słownik Biograficzny” t. XXII, zeszyt I, s. 145–146.

⁹ Tamże s. 146.

¹⁰ *Autobiografia*, s. 316.

¹¹ Tamże s. 7–8.